

Sygn. akt VI ACa 99/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Jan Szachulowicz

Sędzia SA Teresa Mróz (spr)

Sędzia SA Marcin Strobel

Protokolant Lidia Ronkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. M. (1), A. M. (2), B. G. (1)

przeciwko B. H.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki i pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 2 października 2014 r., sygn. akt XXV C 104/07

I zmienia zaskarżony wyrok:

a) ***w punkcie pierwszym w ten sposób, że początkową datę płatności odsetek od zasądzonej na rzecz A. M. (1) kwoty określa na dzień 3 marca 2007 r.;***

b) ***w punkcie trzecim i czwartym w ten sposób, że początkową datę płatności odsetek od zasądzonych na rzecz A. M. (2) i B. G. (1) kwot określa na dzień 28 sierpnia 2007 r.***

II oddala apelację A. M. (2) i B. G. (1) w pozostałym zakresie;

III oddala apelację pozwanej;

IV zasądza od B. H. na rzecz A. M. (1) kwotę 4.893 (cztery tysiące osiemset dziewięćdziesiąt trzy) złote, a na rzecz A. M. (2) i B. G. (1) kwoty po 2.800 (dwa osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI A Ca 99/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 stycznia 2007 r., powódka A. M. (1) wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej B. H. kwoty 125.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty z tytułu zachowku po swej matce K. S. (1).

Pozwem z dnia 31 stycznia 2007 r. (akta sprawy XXV C 110/07), powódki B. G. (1) i A. M. (2) wniosły o zasądzenie solidarnie na ich rzecz od pozwanej B. H. kwoty 125.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty z tytułu zachowku po swej babce K. S. (1).

Sprawa z powództwa B. G. (1) i A. M. (2) toczyła się początkowo pod sygn. akt XXV C 110/07, a w dniu 11 lipca 2007 r. została połączona, w celu łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia, ze sprawą z powództwa A. M. (1), pod sygn. akt XXV C 104/07.

Pismem z dnia 2 czerwca 2008 r., powódki rozszerzyły swoje żądania z tytułu zachowku:

- powódka A. M. (1) domagała się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 364.583 zł,

- powódki B. G. (1) i A. M. (2) domagały się zasądzenia solidarnie na swoją rzecz kwoty 364.583 zł.

Powódki B. G. (1) i A. M. (2) na rozprawie w dniu 4 września 2013 r. żądały każda na swoją rzecz po połowie z kwoty wskazanej w piśmie z dnia 2 czerwca 2008 r., tj. kwoty 182.291,50 zł na rzecz każdej z nich.

Przed zamknięciem rozprawy w dniu 4 września 2013 r. powódki B. G. (1) i A. M. (2) zażądały zasądzenia na rzecz każdej z nich kwoty po 364.583 zł.

Pozwana B. H. wniosła o oddalenie powództwa wywodząc, że powódka A. M. (1) i ojciec powódek B. G. (1) i A. M. (2), R. S. otrzymali należny im zachówek w postaci darowizn uczynionych na ich rzecz przez spadkodawczynię.

Wyrokiem z dnia 2 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od B. H. na rzecz A. M. (1) kwotę 51.515 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 października 2013 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo A. M. (1) w pozostałej części, zasądził od B. H. na rzecz A. M. (2) kwotę 28.257,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 października 2013 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo A. M. (2) w pozostałej części, zasądził od B. H. na rzecz B. G. (1) kwotę 28.257,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 października 2013 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo B. G. (1) w pozostałej części, zasądził od A. M. (1) na rzecz B. H. 4.270 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, od A. M. (2) i B. G. (1) na rzecz B. H. po 1.671 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, nakazał pobrać od A. M. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 4.096,36 zł tytułem zwrotu kosztów wynagrodzenia biegłego, a od A. M. (2) i B. G. (1) po 2.014,80 zł z tego samego tytułu, od pozwanej B. H. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa 1.411,56 zł tytułem zwrotu kosztów wynagrodzenia biegłego.

Sąd Okręgowy ustalił, że spadek po K. S. (2) zmarłej 3 listopada 1993 r. na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 15 listopada 1991 r. nabyła wnuczka B. H..

Spadkobiercami ustawowymi zmarłej K. S. (2) były jej dzieci: córka A. M. (1), syn R. S. (ojciec powódek A. M. (2) i B. G. (1)) i syn L. S. (1) (ojciec pozwanej B. H., zmarły w 2002 r.) i przy dziedziczeniu ustawowym przypadający im udział wynosiłby po 1/3 części spadku.

W dniu 16 września 1994 r. zmarł R. S.. Spadek po nim nabyły z ustawy żona A. S. (1) oraz córki A. M. (2) i B. G. (1), każda z nich w udziale po 1/3.

Przysługujący A. M. (1) zachówek wynosi 1/6 ($\frac{1}{2}$ z $\frac{1}{3}$), A. M. (2) i B. G. (1) po 1/12 (po $\frac{1}{2}$ z $\frac{1}{2}$ z $\frac{1}{3}$) wartości spadku. Umową z dnia 16.01.1948 r. spadkodawczyni K. S. (2) wraz ze swym mężem J. S. dokonali zakupu nieruchomości przy ul. (...) w W..

Umową z dnia 1 czerwca 1948 r. powódka A. M. (1), wówczas jako niezamężna nosiła nazwisko S., nabyła udział 50 % w nieruchomości przy ul. (...) w W. obejmującej prawa do gruntu „z zastrzeżeniem praw Gminy m.(...) W. wypływających z dekretu o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. (...) W.”, na której to nieruchomości istniały mury po częściowo zniszczonym w czasie działań wojennych budynku, z ustaleniem że powódka użytkować będzie piątro domu mieszkalnego oraz pozostałą połowę ogrodu od strony drogi gospodarczej z prawem dojścia. Decyzję o nabyciu tej nieruchomości przez 18-letnią wówczas powódkę podjęli jej rodzice i zakup tej nieruchomości został przez nich sfinansowany. Rodzice powódki zlecili remont tego lokalu osobie trzeciej w zamian za możliwość zamieszkiwania przez tą osobę w lokalu przez 10 lat.

Umową darowizny z dnia 29 marca 1957 r., spadkodawczyni K. S. (2) i jej mąż J. S. darowali następujące udziały w przysługującym im prawie własności budynku mieszkalnego przy ul. (...) w W. wraz z prawami do gruntu, na którym budynek był posadowiony, wynikającymi z dekretu o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. (...) W.:

- udział w wysokości 40% - na rzecz córki darczyńców, powódki A. M. (1) i jej męża H. M.,
- udział w wysokości 40% - na rzecz syna darczyńców, R. S. i jego żony A. S. (1) (§ 2 w zw. z § 1 umowy).

Strony umowy z dnia 29 marca 1957 r. określiły sposób zarządu i użytkowania nieruchomością w następujący sposób:

- R. S. i A. S. (1) jako „właściciele 40% nieruchomości” zarządzać i korzystać będą z lokalu na parterze, składającego się z trzech pokoi z kuchnią, przedpokoju, łazienki i WC,
- A. M. (1) i H. M. jako „właściciele 40% nieruchomości” zarządzać i korzystać będą z lokalu na pierwszym piętrze, składającego się z trzech pokoi z kuchnią, przedpokoju, łazienki i WC,
- K. S. (2) i J. S. jako „właściciele 20% nieruchomości” zarządzać i korzystać będą z lokalu, składającego się z pokoju, kuchni, łazienki i WC, jaki obejmować miała zaprojektowana nadbudówka na drugim piętrze budynku,
- R. S. i A. S. (1) oraz A. M. (1) i H. M. przysługuje prawo do korzystania z jednej wspólnej piwnicy, a K. S. (1) i J. S. prawo korzystania z trzech suterren i ogródka, natomiast pralnia, klatka schodowa strych i podwórze będą do wspólnego użytku (§ 3 umowy).

Według stanu na datę dokonania darowizny 29 marca 1957 r., a według cen aktualnych, zgodnie z operatem szacunkowym i opinią biegłego J. Z.:

- wartość udziału podarowanego przez spadkodawczynię synowi R. S. w wysokości 10% w nieruchomości przy ul. (...) w W., związanego z prawem używania lokalu na parterze budynku wynosi 247.750 zł,
- wartość udziału podarowanego przez spadkodawczynię powódcę A. M. (1) w wysokości 10% w nieruchomości przy ul. (...) w W., związanego z prawem używania lokalu na I piętrze budynku wynosi 252.750 zł,

Wobec zabezpieczenia potrzeb mieszkaniowych A. M. (1) lokalem przy ul. (...) zdecydowali, że nieruchomość przy ul. (...) przeznaczona zostanie dla syna L. S. (1) i jego rodziny.

Umową notarialną z dnia 26 maja 1960 r., powódka A. M. (1), w imieniu której działał jako pełnomocnik jej ojciec J. S. na podstawie pełnomocnictwa z dnia 29 marca 1957 r.:

- darowała L. S. (1) i jego żonie A. S. (1) przysługujący jej udział w wysokości 50% w prawie własności budynku mieszkalnego przy ul. (...) (dawniej (...)) w W. wraz z prawami do gruntu, na którym budynek był posadowiony, wynikającymi z dekretu o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. (...) W. (§ 2 w zw. z § 1 umowy),

- oświadczyła, że „podstawia” obdarowanych we wszystkie prawa wynikające z umowy uzupełniającej do aktu z dnia 29 marca 1957 r., na mocy której A. M. (1) przysługuje prawo do użytkowania pierwszego piętra w budynku oraz połowy ogrodu od strony drogi gospodarczej z prawem dojścia (§ 7 umowy).

Osoba, która wyremontowała lokal przy ul. (...) w zamian za możliwość zamieszkania w lokalu przez okres 10 lat, po upływie tego okresu odmówiła wyprowadzenia się z lokalu. W efekcie, z lokalu tego nie mógł korzystać L. S. (1), dlatego K. S. (2) i J. S. zdecydowali, że sfinansują zakup innego lokalu mieszkalnego dla syna i jego rodziny.

Umową z dnia 23 maja 1962 r., L. S. (1) i jego żona A. S. (1) nabyli udział w wysokości 1/7 we współwłasności nieruchomości we wsi B. (wówczas gromada B., powiat (...)), stanowiącej działkę o powierzchni 16 arów 34 m², zabudowaną budynkiem mieszkalnym o 30 izbach oraz prawo do korzystania z lokalu na pierwszym piętrze wskazanego budynku, od strony południowo-zachodniej, składającego się z czterech izb, przedpokoju, łazienki, WC i połowy drugiego przedpokoju oraz dwóch piwnic. Zakup tej nieruchomości został sfinansowany przez spadkodawczynię K. S. (1) i jej męża J. S., o czym spadkodawczyni opowiadała w gronie rodzinnym.

Budynek we wsi B. nie był wyposażony w centralne ogrzewania ani gaz, telefon, w pomieszczeniach sanitarnych nie było glazury. L. S. (1) wraz z żoną zamieszkiwali w lokalu w B. tylko kilka lat. Następnie, uznając, że lokal jest położony w zbyt dużej odległości od W., zdecydowali o jego sprzedaży. K. S. (2) początkowo sprzeciwiała się sprzedaży, lecz ostatecznie sama brała udział w czynnościach związanych z dokonaniem transakcji. Umową z dnia 19 lipca 1966 r. rodzice pozwanej reprezentowani przez spadkodawczynię jako pełnomocnika sprzedali nieruchomość w B., a uzyskane ze sprzedaży środki przeznaczone zostały na zakup przez L. S. (1) i jego żonę lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w W..

Zgodnie z operatem szacunkowym i opinią biegłego J. Z. wartość udziału w wysokości 1/7 we współwłasności nieruchomości we wsi B., gmina Ł., według stanu na datę nabycia przez L. S. (1) i jego żonę, a według cen aktualnych wynosi 649.370 zł.

W latach 1964 – 1965 rodzice pozwanej sprzedali lokal przy ul (...) zajmującej go osobie (wówczas był to już wyodrębniony lokal mieszkalny na pierwszym piętrze). Według stanu na datę nabycia przez L. S. (1) i jego żonę, a według cen aktualnych wartość udziału we współwłasności nieruchomości przy ul. (...) (dawniej (...)), związanego z prawem użytkowania lokalu na piętrze budynku, wynosi 511.000 zł (operat szacunkowy i opinia biegłego J. Z.).

Spadkodawczyni i jej mąż byli również właścicielami niezabudowanej nieruchomości położonej w L. przy ul. (...) uregulowanej w księdze wieczystej „(...)” i chcieli ją sprzedać. Nieruchomość ta została podzielona na 3 działki oznaczone nr (...) i na każdej z tych działek na mocy decyzji z 1964 r. była ustalona lokalizacja domu mieszkalnego. Spadkodawczyni i jej mąż aby uniknąć płacenia dużego podatku postanowili darować każdemu ze swoich dzieci działkę aby za pośrednictwem dzieci sprzedać działki. W dniu 22 maja 1965 r. w Państwowym Biurze Notarialnym w W., spadkodawczyni K. S. (2) i jej mąż zawarli z każdym ze swych trojga dzieci umowy darowizn, na mocy których:

- R. S. darowali działkę gruntu nr (...) o powierzchni 7 arów 33 m²,
- A. M. (1) darowali działkę gruntu nr (...) o powierzchni 7 arów 32 m²,
- L. S. (1) darowali działkę gruntu nr (...) o powierzchni 7 arów 32 m².

Następnie spadkodawczyni K. S. (2):

- działając jako pełnomocnik R. S. (na podstawie pełnomocnictwa udzielonego w dniu 21 maja 1965 r.), sprzedała działkę nr (...) na podstawie warunkowej umowy sprzedaży z dnia 29 maja 1965 r. i umowy przeniesienia własności nieruchomości z 11 września 1965 r. sporządzonych w (...) w L.,

- działając jako pełnomocnik A. M. (1) (na podstawie pełnomocnictwa udzielonego w dniu 25 maja 1965 r.), sprzedała działkę nr (...) na podstawie warunkowej umowy sprzedaży z dnia 12 lutego 1966 r. i umowy przeniesienia własności nieruchomości z dnia 29 października 1966 r. sporządzonych w (...) w L.. Tak samo działając jako pełnomocnik syna L. spadkodawczyni sprzedała działkę nr (...).

Spadkodawczyni stosownie do ustaleń rodzinnych z dziećmi nie przekazała pieniędzy ze sprzedanych działek swoim dzieciom.

Mąż powódki A. M. (1) H. M. i żona R. S. A. S. (2) nic nie wiedzieli o darowiznach powyższych działek w L. na rzecz swoich małżonków.

Według stanu na datę sporządzenia powyższych umów darowizn z dnia 22 maja 1965 r., a według cen aktualnych wartość 1/2 udziału w niezabudowanych działek gruntu przy ul. (...) w L. wynosi: w przypadku działki nr (...) – 71.500 zł, w przypadku działki nr (...) – 70.000 zł, a w przypadku działki nr (...) – 72.000 zł (operat szacunkowy i opinia biegłego J. Z.).

W dniu 25 stycznia 1985 r. zmarł J. S. i spadek po nim nabyli, na podstawie ustawy, żona i dzieci w częściach równych, po 1/4.

W skład spadku po K. S. (2) wchodzi:

- udział w wysokości 1/8 we własności nieruchomości przy ul. (...) w L., stanowiącej działkę gruntu o powierzchni 1.042 m² oznaczonej jako działka nr (...), zabudowaną kamienicą frontową z oficyną boczną i oficyną tylną o łącznej powierzchni użytkowej budynków 1.408,76 m²; wartość tego udziału według stanu na datę śmierci K. S. (2), a według cen aktualnych wynosi 765.000 zł,

- udział w wysokości 12,5% w nieruchomości przy ul. (...) w W. – obejmującej własność budynku mieszkalnego o powierzchni użytkowej 227,8 m⁽²⁾ oraz prawo do działki gruntu oznaczonej nr (...) o powierzchni 441 m⁽²⁾ pod tym budynkiem wynikającym z dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.(...) W., i udział ten związany jest z użytkowaniem lokalu mieszkalnego na poddaszu; wartość tego udziału według stanu na datę śmierci K. S. (2), a według cen aktualnych wynosi 270.000 zł.

Tak wyliczona wartość masy spadkowej po K. S. (2) wynosi łącznie 1.035.000 zł.

Kamienica frontowa przy ul. (...) w L. wraz z gankami komunikacyjnymi i oficyną boczną są wpisane do rejestru zabytków. Kamienica wraz z oficynami to zespół budynków o funkcji mieszanej: mieszkalnej, handlowej i usługowej; w dacie śmierci spadkodawczyni lokale mieszkalne były lokalami kwaterunkowymi.

Za życia K. S. (2), budynek był ogrzewany piecami kaflowymi i wyposażony w instalację wodociągową i kanalizacyjną. W 1960 r. kamienica przeszła generalny remont stropów, ścian, tynków, podłóg wymianę zewnętrznych skrzydeł okiennych. Ponadto, za życia K. S. (2), doszło do wymiany blaszanego pokrycia dachowego od strony podwórka i wymiany instalacji elektrycznej.

Z lokali użytkowych przed 1993 r. wykorzystywana była tylko część, w szczególności na pracownię i sklep kapelusznicy, sklep komputerowy i sklep tekstylno-obuwniczy. Część powierzchni użytkowej wykorzystywana była wcześniej przez (...) jako stolarnia, ślusarnia i pracownie krawieckie; stan tych lokali był zły. W chwili śmierci K. S. (2), elewacja kamienicy nie była w dobrym stanie: w niektórych miejscach odpadał tynk, a powłoka farby była połuszczone. Podwórko kamienicy wyłożone wtedy było częściowo dużymi płytami betonowymi, tzw. płytami lotniczymi, a częściowo starą kostką brukową. Dostrzegalny również był znaczny stopień zużycia drewnianych stopni schodów na klatce schodowej.

Po śmierci K. S. (2), były wykonywane prace remontowe, w tym w latach 2001 – 2005 został wykonany generalny remont kamienicy. Powódka A. M. (1), administrująca nieruchomością przy ul. (...) w L., wykonała remont, obejmujący następujące prace: zaprojektowanie przez architekta i wykonanie całkowicie nowej elewacji, remont balkonu polegający na przywróceniu mu wyglądu z XIX wieku, remont części budynku, zajmowanego wcześniej przez (...) i przygotowanie w tej części stoisk handlowych oraz adaptacja piwnic dla celów prowadzenia restauracji (do momentu, gdy A. M. (1) przestała być administratorem nieruchomości, nie zostały wykonane tylko prace wykończeniowe adaptacji).

Po 1993 r. doszło również do czyszczenia i malowania bramy wejściowej do budynku, wymiany stolarki okiennej, stopni schodów na klatce schodowej, rynien, nawierzchni podwórka i ponownej wymiany instalacji elektrycznej, a część lokali w budynku zostało wyposażonych w centralną, gazową instalację grzewczą.

Sąd uznał za niewiarygodne twierdzenia pozwanej, że jej rodzice posiadali własne środki na zakup nieruchomości w B.. Sąd zwrócił uwagę, że rodzice pozwanej byli wówczas młodym małżeństwem z małym dzieckiem (pозwana urodziła się w (...) r.) i w świetle zasad doświadczenia życiowego logicznym jest uznanie, że dochody przez nich osiągnane nie pozwalały na zaoszczędzenie środków finansowych pozwalających na zakup mieszkania i środki na jego zakup pochodziły od spadkodawczyni i jej męża, którzy chcieli zapewnić mieszkanie każdemu swojemu dziecku i jego rodzinie, o czym zeznali liczni świadkowie.

Za wiarygodne natomiast sąd uznał zeznania powódki A. M. (1), że to jej rodzice zdecydowali o „oddaniu” mieszkania przy ul. (...) synowi L. „bo się ożenił”. Potrzeby mieszkaniowe powódki A. M. (1) zostały bowiem zaspokojone przez jej rodziców poprzez darowiznę z dnia 29 marca 1957 r. udziału w nieruchomości przy ul. (...). Sąd podkreślił, że w tym samym dniu gdy A. M. (1) została obdarowana mieszkaniem na (...) tj. 29 marca 1957 r., udzieliła ona swojemu ojcu pełnomocnictwa notarialnego do rozporządzania nieruchomością przy ul. (...) i na mocy tego pełnomocnictwa ojciec powódki darował 26 maja 1960 r. nieruchomość przy ul. (...) rodzicom pozwanej – tak więc twierdzenia powódki A. M. (1) o tym, że to w rzeczywistości jej rodzice decydowali o dalszym rozporządzeniu nieruchomości przy ul. (...) na rzecz rodziców pozwanej, są przekonujące, ponieważ korespondują z sekwencją zdarzeń wynikającą z dokumentu urzędowego. Wywody pozwanej, że przyjęcie darowizny na ul. (...) było „ukłonem grzecznościowym na rzecz państwa M.”, należy uznać za twierdzenia zgłoszone jedynie na użytek niniejszego postępowania, pozwana bowiem urodzona w (...) r. nie może posiadać żadnej wiedzy na temat okoliczności tej transakcji.

Sąd dał wiarę twierdzeniom powódki A. M. (1), z których wynika, że celem zawarcia umów darowizn działek przy ul (...) w L. nie było dokonanie nieodpłatnych przysporzeń majątkowych dla obdarowanych lecz ukrycie czynności sprzedaży tych działek przez spadkodawczynię i jej męża na rzecz osób trzecich, aby były mniejsze obciążenia podatkowe – a więc te umowy darowizn były czynnościami pozornymi. Zeznania powódki znajdują potwierdzenie w przebiegu zdarzeń potwierdzonych dokumentami urzędowymi i korespondują z innymi okolicznościami w sprawie. Sąd Okręgowy zauważył, że w zasadzie w tym samym czasie gdy zostały zawarte umowy darowizn, to jednocześnie obdarowani udzielili pełnomocnictwa spadkodawczyni do sprzedaży przedmiotowych działek, które w stosunkowo niedługim czasie zostały zbyte przez spadkodawczynię. Te okoliczności potwierdzają, że dzieci spadkodawczyni pełniły w tych transakcjach jedynie rolę formalnych uczestników, którzy w istocie nie podejmowali jakichkolwiek decyzji. Powódka A. M. (1) wskazała „nie oglądaliśmy pieniędzy i działek”. Natomiast małżonkowie obdarowanych – H. M. i A. M. (1) (wdowa po R. S.) nic nie wiedzieli o tych darowiznach a logicznym jest, że takie zdarzenia są ujawniane w rodzinie.

Odnosnie do twierdzeń powódek, jakoby zakup przez ojca pozwanej i jego żonę stoiska handlowego na targowisku i samochodu dostawczego do zaopatrywania tego stoiska, sfinansowany został przez spadkodawczynię i jej męża, Sąd uznał, że dane w tym zakresie nie były możliwe do ustalenia z uwagi na ogólnikowe i skąpe twierdzenia powódek i zeznania niektórych świadków w tym przedmiocie.

Zdaniem Sądu Okręgowego opinia biegłego J. Z., w swej ostatecznie skorygowanej wersji, jest pełna i jasna, biegły przekonująco wytłumaczył niesłuszność nieuwzględnionych zastrzeżeń stron pod adresem opinii. Mimo licznych zastrzeżeń stron Sąd uznał opinię tę za w pełni wartościowe źródło dowodowe, przydatne dla rozstrzygnięcia.

Odnosząc do operatu szacunkowego nieruchomości położonej w L. przy ul. (...), Sąd pierwszej instancji stwierdził, że w kwestii stanu technicznego nieruchomości oraz szacunkowych powierzchni o odmiennych funkcjach: mieszkalnej i handlowej wraz z usługową, to biegły J. Z. oparł się przede wszystkim na opisie zawartym w Ekspertyzie Technicznej nr (...) wykonanej przez Centrum Usług (...) w L. inż. M. J. dotyczącej stanu technicznego budynku mieszkalnego przy ul. (...) w L. z 1993 r. Sąd uznał, że dane tam zawarte odnośnie powierzchni użytkowej korespondują z zeznaniami świadka R. K., który tam mieszkał, a następnie był gospodarzem domu i administratorem tej nieruchomości, a więc posiadał wiedzę w tym zakresie. Twierdzenia powódki A. M. (1), że powierzchnia użytkowa lokali handlowych i z usługowych była większa niż lokali mieszkalnych w dacie śmierci spadkodawczyni, Sąd uznał za spóźnione, ponieważ powódka miała określony termin na zgłoszenie swoich twierdzeń, ponadto jak sama przyznała te twierdzenia opiera na swoich obliczeniach sporządzonych na podstawie danych inwentaryzacyjnych z 2007 r., a więc dokonanych po generalnym remoncie nieruchomości przy K. a niespornym było, że w dacie śmierci spadkodawczyni powierzchnie wykorzystywane wcześniej przez (...) (stolarnia, ślusarnia i pracownie krawieckie) nie nadawały się do użytku z uwagi na ich stan techniczny. W tych okolicznościach wniosek powódki A. M. (3) o ponowne dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego J. Z. (2) celem ustalenie wartości nieruchomości przy ul. (...) w L. z uwzględnieniem ostatnich twierdzeń powódki odnośnie powierzchni lokali użytkowych podlegał oddaleniu.

Odnosząc do operatu szacunkowego udziałów w nieruchomości przy ul. (...) w W., Sąd wskazał, że sposób oszacowania udziałów będących przedmiotem darowizny oraz udziału spadkowego jako związanych z użytkowaniem lokali mieszkalnych na poszczególnych kondygnacjach budynku, przyjęty przez biegłego J. Z. wbrew stanowisku powódek A. M. (2) i B. G. (1) należy uznać za trafny, ponieważ darowane udziały we własności nieruchomości były ściśle związane z wyłącznym korzystaniem z lokali na parterze (dla rodziców powódek A. M. (2) i B. G. (1)) i pierwszym piętrze (dla powódki A. M. (1) i jej męża), zaś udział we własności nieruchomości pozostały dla spadkodawczyni i jej męża wiązał się z wyłącznym korzystaniem przez nich z lokalu na poddaszu – taki sposób korzystania był stały, nieprzerwany, niekwestionowany zaś ówczesna kwestia nieregulowania praw do gruntu (uniemożliwiająca ustanowienie odrębnej własności lokali), nie mogła mieć znaczenia skoro przyczyna leżała po stronie organu administracji państwowej (nierozpoznany wniosek dekretowy), a nieruchomości sąsiednie były w podobnej sytuacji. Taki sposób korzystania z nieruchomości wiązał się z możliwością przeniesienia własności udziału w nieruchomości wraz z prawem wyłącznego posiadania określonych pomieszczeń mieszkalnych.

Ponadto Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że stanowisko powódek A. M. (2) i B. G. (1) jest niekonsekwentne, gdyż właśnie o taki sposób wyceny – jako związane z korzystaniem z konkretnych lokali mieszkalnych, powódki B. G. (1) i A. M. (2) wnioskowały na początku postępowania pismem z dnia 21 lipca 2009 r. Zdaniem Sądu powoływanie kolejnego biegłego celem oszacowania nieruchomości przy ul. (...) w W. jako całości, było zbędne, stąd wniosek tych powódek podlegał oddaleniu.

Ponadto spośród alternatywnych wersji opinii, przedstawionych w związku z wątpliwościami co do stanu lokalu na pierwszym piętrze budynku przy ul. (...) w W., Sąd wziął pod uwagę wersję, uwzględniającą treść odpisu szkicu inwentaryzacyjnego, stanowiącego dokument urzędowy.

Wartość udziału nabytego nieruchomości położonej we wsi B. (aktualnie część Ł.) przez rodziców pozwanej został w opinii pisemnej biegłego J. Z. określony na kwotę 763 000 zł, jednakże, zdaniem Sądu pierwszej instancji, należało brać pod uwagę niekwestionowane twierdzenia pozwanej, że budynek ten w 1962 r. nie był wyposażony w centralne ogrzewanie ani gaz, telefon, nie było płytek glazurowanych i z uwagi na taki stan techniczny biegły J. Z. zmodyfikował swój wcześniejszy szacunek przyznając, że przy przyjęciu braku gazu, centralnego ogrzewania, telefonu i płytek glazurowanych w pomieszczeniach sanitarnych, nastąpiłoby obniżenie wartości nieruchomości o około 1000 zł od metra, dlatego też zdaniem Sądu określając wartość tej nieruchomości należało zastosować korektę wskazaną przez biegłego: $113,63 \text{ m}^2 \text{ (k. 1214)} \times 1000 \text{ zł} = 113.630 \text{ zł}$, stąd ostateczna wartość nieruchomości po korekcie wynosi 649.370 zł (763.000 zł minus 113.630 zł).

Opinię biegłej C., Sąd Okręgowy uznał za nieprzydatną w sprawie.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy podkreślił, że kwestią sporną w sprawie była między innymi kwestia zaliczania darowizn do spadku.

Zakup 1/7 udziału we własności nieruchomości w B. przez rodziców pozwanej został sfinansowany przez spadkodawczynię i jej męża, dlatego wartość przedmiotowego udziału podlega zaliczeniu jako darowizna uczyniona na rzecz rodziców pozwanej podlegająca w stosownej części uwzględnieniu przy ustalaniu zachowku.

Podobnie, zdaniem Sądu, należało ocenić jako darowiznę uczynioną przez spadkodawczynię i jej męża nabycie przez rodziców pozwanej udziału w nieruchomości położonej przy ul. (...) w W. – formalnie od A. M. (1). Sąd powołał się na niekwestionowane stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w wyroku z dnia 17 czerwca 1953 r., II C 534/53, OSNCK 1954/3/60, że jeżeli istnieje spór co do tego, czy czynność prawna określona inaczej jest w istocie darowizną, to musi o tym rozstrzygnąć sąd rozpoznający sprawę o zachówek w uzasadnieniu wyroku, jako o przesłance decydującej o tym, czy i ewentualnie w jakiej wysokości powinno nastąpić to doliczenie. Co więcej zgodzić się należy ze stanowiskiem wskazującym na konieczność szerokiego ujmowania pojęcia darowizny doliczonej do spadku na potrzeby ustalenia prawa do zachowku.

Kierując się powyższym poglądem, w ocenie Sądu Okręgowego w okolicznościach gdy nabycie udziału przez powódkę A. M. (1) w nieruchomości przy ul. (...) nastąpiło w wyniku decyzji jej rodziców i z ich środków, następnie powódka uzyskała inne mieszkanie od rodziców na podstawie darowizny z 29 marca 1957 r. i udzieliła ojcu pełnomocnictwa do rozporządzenia nieruchomości przy ul. (...), to decyzję spadkodawczyni i jej męża o przekazaniu nieruchomości przy ul. (...) rodzicom pozwanej należy uznać za darowiznę surogacji pierwotnej kwoty pieniężnej, którą spadkodawczyni i jej mąż wydatkowali na zakup tej nieruchomości dla A. M. (1). Tak więc ostatecznie wzbogaceni majątkowo zostali rodzice pozwanej o prawa do nieruchomości przy ul. (...) kosztem spadkodawczyni i jej męża a więc na rzecz rodziców pozwanej zaliczyć należało to przesunięcie majątkowe traktując to jako darowiznę uczynioną na ich rzecz przez spadkodawczynię i jej męża, a nie na rzecz A. M. (1), która ostatecznie nie została wzbogacona w tym zakresie.

Sąd uznał, że w przypadku powyższych darowizn doliczeniu do spadku na potrzeby obliczenia darowizny po spadkodawcy podlega tylko 1/4 dokonanej darowizny jako darowizna samej spadkodawczyni na rzecz samego ojca pozwanej (natomiast darowizny spadkodawczyni na rzecz żony L. S. (1) dokonane wcześniej niż 10 lat przed datą otwarcia spadku nie mogły być doliczone zgodnie z art. 994§ 1 k.c. a contrario). Wartość darowizny udziału w nieruchomości w B. , wynosi 649 370 zł, zaś 1/4 - to jest kwota 162.340 zł podlega zaliczeniu jako darowizna samej spadkodawczyni na rzecz ojca pozwanej.

Z wartości darowizny udziału w nieruchomości przy ul. (...) wynoszącej 511.000 zł, zaś 1/4, to jest kwota 127.750 zł podlega zaliczeniu jako darowizna samej spadkodawczyni na rzecz L. S. (1).

Taka sama sytuacja zachodzi w odniesieniu do darowanych wspólnie przez spadkodawczynię i jej męża, na rzecz – kolejno – R. S. i jego żony oraz A. M. (1) i jej męża, udziałów po 40% w nieruchomości przy ul. (...). W rezultacie, doliczeniu do spadku ulegają wartości udziałów tylko po 10%, wynoszące, kolejno, 247.750 zł (parter) i 252.750 zł (I piętro), czyli łącznie 500.500 zł.

Kolejne darowizny trzech działek przy ul. (...) w L. na rzecz dzieci spadkodawczyni, a następnie sprzedaży tych działek przez dzieci spadkodawczyni na rzecz osób trzecich, były czynnościami pozornymi, zmierzającymi do ukrycia czynności sprzedaży tej działki przez samą spadkodawczynię i jej męża na rzecz osób trzecich – co w zamiarze spadkodawczyni przynieść miało korzyści w postaci mniejszych obciążeń podatkowych.

Sąd wskazał, że powołane umowy darowizn były zatem nieważne (art. 83 § 1 k.c.), a choć nie wywołuje to skutków względem osób trzecich, które następnie odpłatnie nabyły poszczególne części działki od dzieci spadkodawczyni (art. 83 § 2 k.c.), to darowizny te nie podlegają uwzględnieniu przy wyliczeniu należnego powódkom zachowku.

Na podstawie ostatecznych wyników dokonanych przeliczeń, Sąd ustalił, że wartość spadku w łącznej kwocie wynosi 1.035.000 zł (masy obejmującej udział w wysokości 1/8 we współwłasności nieruchomości przy ul. (...) w L. oraz udział

w wysokości 12,5% w nieruchomości przy ul. (...) w W.) plus wartość darowizn w łącznej kwocie 790.590 zł (darowizny na rzecz L. S. (1) odnośnie udziałów w nieruchomości przy ul. (...) i w B. 127.750 zł i 162.340 zł oraz darowizny udziału w nieruchomości przy ul. (...) na rzecz powódki A. M. (1) 252.750 zł i na rzecz R. S. 247.750 zł), co razem daje kwotę 1.825.590 zł (substrat wymiaru zachowku).

Oznacza to, że zachówek, przysługujący powódce A. M. (1) wynosi 304.265 zł (1/6), a powódkom A. M. (2) i B. G. (1) – po 152.132,50 zł (1/12).

Tak obliczone sumy zachowków pomniejszyć należało o wartości darowizn, otrzymanych od spadkodawczyni przez – odpowiednio – powódkę A. M. (1) kwotę 252.750 zł oraz R. S. kwotę 247.750 zł - obecnie po 123.875 zł na każdą z jego córek (art.996 k.c.).

Zatem uwzględniając zaliczenia darowizn, powódce A. M. (1) przysługuje od pozwanej zachówek w kwocie 51.515 zł, a powódkom A. M. (2) i B. G. (1) zachówek w kwotach po 28.257,50 zł dla każdej z nich.

Sąd Okręgowy powołując się na stanowiska zaprezentowane w orzeczeniach Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 listopada 1997 r. w sprawie I ACa 690/97 oraz Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 2 marca 2012 r. I ACa 110/12 podkreślił, że roszczenie o zachówek staje się wymagalne z chwilą określenia przez sąd jego wysokości według cen z daty orzekania o nim i dopiero z tą datą staje się możliwe naliczenie odsetek za opóźnienie, dlatego też Sąd Okręgowy zasądził odsetki od zasądzonych kwot za okres od momentu wyrokowania.

W pozostałym zakresie żądania powódek podlegały oddaleniu jako niezasadne.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął stosownie do dyspozycji art. 100 k.p.c. Orzekając o kosztach Sąd Okręgowy wskazał, że powódka A. M. (1) uiszczyła opłatę od pozwu w łącznej kwocie 18.229 zł, nadto poniosła wydatki na wynagrodzenie biegłego J. Z. w łącznej kwocie 3.904,76 zł (326,05 zł k. 1081 w zw. z k. 993v + 461,69 zł k. 1047 w zw. z k. 993v + 212,26 zł k. 1129 w zw. z k. 993 v + 2.500 zł k. 1473 w zw. z k. 1104v + 404,76 zł k.1474 w zw. z k. 1256v). Powódka uiszczyła nadto opłaty od skarg w łącznej kwocie 80 zł (k. 883, 886). Łączna wysokość poniesionych przez powódkę A. M. (1) kosztów sądowych wynosi 22.213,76 zł jak również poniosła koszty wynagrodzenia adwokackiego 7.217 zł. Tak więc koszty procesu poniesione przez powódkę A. M. (1) wynoszą łącznie 29.430 zł.

Powódki B. G. (1) i A. M. (2) uiszczyły opłatę od pozwu w łącznej kwocie 18.230 zł oraz pokrywały łącznie wydatki na wynagrodzenie biegłego Z.: 3.000 zł (k.958 w zw. z k. 331 v) + 406,92 zł i 593,08 zł (k. 1108 i 1129 w zw. z k. 993 v) + 2.500 zł (k.1474 w zw. z k.1104) – suma wydatków to kwota 6.500 zł, czyli poniosły one łącznie koszty sądowe w kwocie 24.730 zł, stąd na każdą z nich przypada kwota 12.365 zł z tytułu poniesionych kosztów sądowych.

Powódki B. G. (1) i A. M. (2) na rozprawie w dniu 4 września 2013 r. wnosili o zasądzenie na ich rzecz po połowie kwoty wskazanej w piśmie procesowym z dnia 2 czerwca 2008 r., czyli po połowie kwoty 364.683 zł, co daje kwotę 182.291,50 zł na rzecz każdej z nich – dlatego oświadczenie ich pełnomocnika wyrażone przed zamknięciem rozprawy (k.1561, 1566), że wnoszą o zasądzenie na rzecz każdej z nich 364.583 zł należy zdaniem Sądu traktować jako oczywistą omyłkę, nie mającą wpływu na rozliczenie w przedmiocie kosztów i należało przyjąć, że każda z powódek poniosła koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.617 zł, a więc każda z powódek poniosła koszty procesu w kwocie 15.982 zł.

Z zaliczek uiszczonych przez pozwaną B. H. sfinansowane zostały wydatki na wynagrodzenie biegłego Z. w łącznej kwocie 5.000 zł (1500 zł k. 958 w zw. z k. 331 + 139,03 zł k. 1129 w zw. z k. 993v + 860,97 zł k. 1474 w zw. z k. 993v + 2 000 zł k. 1137 i 500 zł k.1474 w zw. z k. 1104v) oraz poniosła koszty podróży świadka 50 zł (k. 242 w zw. z k. 224v); pozwana poniosła też opłaty w łącznej kwocie 120 zł (k. 897v, 917v, 1289). Łączna wysokość kosztów sądowych, poniesionych przez pozwaną, wynosi 5.170 zł.

Wobec odrębności roszczeń każdej z powódek, również i koszty zastępstwa procesowego pozwanej uwzględnione muszą być oddzielnie w odniesieniu do każdej z powódek: 7.217 zł + 3.617 zł + 3.617 zł.

Ostateczni Sąd przyjął koszty procesu pozwanej odnośnie do powództwa A. M. (1) w łącznej kwocie 9.802 zł (7.217 zł koszty zastępstwa procesowego plus połowa kosztów sądowych 2.585 zł), zaś koszty procesu poniesione przez A. M. (1) to kwota 29.430 zł.

Powódka A. M. (1) wygrała proces w około 14,1 %, zaś pozwana wygrała sprawę w 85,9 %. Uwzględniając zatem procentowy stosunek wygrania sprawy do poniesionych przez powódkę kosztów procesu A. M. (1) należy się zwrot kwoty 4.149,60 zł (29.430 zł x 14,1%), pozwanej należy się zwrot 8.419,90 zł (9.802 zł x 85,9%). W konsekwencji A. M. (1) zobowiązana została do zwrotu pozwanej kwoty 4.270 zł.

Natomiast koszty procesu pozwanej z powództwa B. G. i A. M. (2) to kwoty po 4.909 zł (3.617 zł plus 1/4 kosztów sądowych 1.292,50 zł), zaś koszty procesu poniesione przez każdą z tych powódek to kwoty po 15.982 zł. Powódki B. G. (1) i A. M. (2) wygrały proces w około 15,5 % (jako żądających po połowie kwoty 364.683 zł, co daje kwotę 182.291,50 zł na każdą z nich), zaś pozwana wygrała sprawę w 84,5 %. Uwzględniając zatem procentowy stosunek wygrania sprawy do poniesionych przez te powódki kosztów procesu B. G. i A. M. (2) należy się zwrot kwot po 2.477, 20 zł (15 982 zł x 15,5 %), pozwanej należy się zwrot po 4.148,10 zł (4.909 zł x 84,5 %). W konsekwencji każda z powódek została zobowiązana do zwrotu pozwanej kwoty po 1.671 zł.

Skarb Państwa pokrył tymczasowo wydatki na wynagrodzenie biegłego J. Z. na łączną kwotę 9.537,52 zł (na sumę tę składają się: 8.022,06 zł k. 958 + 172,28 zł k. 1342 + 68,90 zł k. 1474 + 193,80 zł k. 1519 + 1080,40 zł k. 1521). O tych kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych sprawach cywilnych w zw. z art. 83 ust.2 tej ustawy. W układzie między powódką A. M. (1) a pozwaną rozliczyć należało połowę tych kosztów tj. 4.768,76 zł, która obciąża powódkę A. M. (1) w około 85,9 %, co odpowiada kwocie 4.096,36 zł, a pozwaną w pozostałej części tj. 14,1 % co daje kwotę 672, 40 zł. Jedną czwartą powyższych kosztów tj. 2.384,38 zł rozliczono między pozwaną a powódką A. G., którą obciąża 84,5 % tej kwoty czyli 2.014,80 zł, a pozwaną obciąża pozostała część 15,5 % co daje kwotę 369,58 zł. Analogicznie pozostała 1/4 tych kosztów rozliczono między pozwaną – 369,58 zł a A. M. (2) – 2.014,80 zł.

Ostatecznie więc pozwaną łącznie należało zobowiązać do zwrotu na rzecz Skarbu Państwa kwoty 1.411,56 zł tytułem zwrotu kosztów wynagrodzenia biegłego.

Apelacje od powyższego rozstrzygnięcia wniosły powódki i pozwana.

Powódka A. M. (1) zaskarżając wyrok w części, w jakiej Sąd Okręgowy oddalił jej roszczenie o zasądzenie odsetek od kwoty 51.515 zł od dnia doręczenia pozwu, zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 2 zdanie 1 k.c.

W konkluzji apelacji wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie odsetek od kwoty 51.515 zł od dnia 3 marca 2007 r. do dnia zapłaty.

Powódki A. M. (2) i B. G. (1) zaskarżyły wyrok w punkcie trzecim i piątym w zakresie daty początku biegu odsetek od zasądzonych należności głównych. Sądowi Okręgowemu zarzuciły naruszenie art. 455 k.c. i art. 481 § 1 k.c. poprzez zasądzenie odsetek od należności głównej od dnia wyrokowania. W konkluzji apelacji powódki wniosły o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódek odsetek od zasądzonych należności w kwotach po 28.257,50 zł od dnia 7 lutego 2007 r.

Pozwana zaskarżając wyrok w części tj. w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punktach 1, 3, 5 i 13 wyroku zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie:

- art. 233 § 1 k.p.c. i art. 232 k.p.c. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego z naruszenie m zasady swobodnej oceny dowodów, bez wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i poczynienie błędnych ustaleń stanu faktycznego, nie znajdujących oparcia w materiale dowodowym,

- art. 217 k.p.c. poprzez przyjęcie, że okolicznością istotną w sprawie jest to, kto faktycznie zdecydował o dokonaniu przez A. M. darowizny udziału w nieruchomości przy ulicy (...) w W. na rzecz L. S. i A. S.,

- art. 234 k.p.c. poprzez przyjęcie, że L. S. i jego żona A. S. otrzymali od K. S. (2) i jej męża J. udział 50% w nieruchomości przy ulicy (...) w W., pomimo związania sądu domniemaniem prawnym wynikającym z dokumentu urzędowego – aktu notarialnego umowy darowizny na rzecz L. S. i A. S. przez A. M. i braku obalenia tego domniemania,

- art. 98 i 99 k.p.c. poprzez obciążenie pozwanej w części kosztami procesu.

Ponadto pozwana zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa materialnego:

- art. 991 § 2 k.c., 993 k.c., 995 k.c. i 996 k.c. wszystkie w związku z art. 888 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię wyrażającą się w błędnym rozumieniu pojęcia „darowizny dokonanej przez spadkodawcę” użytego w art. 991 § 2 k.c., 993 k.c., 995 k.c. i 996 k.c., a w szczególności poprzez błędne przyjęcie, że rozumienie tego pojęcia na tle tych przepisów jest inne niż rozumienie pojęcia darowizny na tle art. 888 § 1 k.c., a w konsekwencji błędne przyjęcie, że nieodpłatne sfinansowanie przez K. S. (2) wraz z mężem J. w całości zakupu przez A. M. (1) udziału w nieruchomości przy ul. (...) w W., nie stanowiło darowizny na jej rzecz odpowiadającej wartości 50% udziału w tej nieruchomości, a w konsekwencji błędne niedoliczenie tej darowizny do masy spadkowej po K. S. i niezaliczenie jej na zachówek należny A. M.,

- art. 83 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię wyrażającą się w przyjęciu, że na tle tego przepisu możliwe jest uznanie oświadczenia woli złożonego drugiej stronie za pozorne, mimo niewykazania tej okoliczności.

W konkluzji apelacji pozwana wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie w tym zakresie wyroku Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Uzasadnione okazały się apelacje powódek, z tym, że apelacja powódek B. G. i A. M. jedynie częściowo.

W pierwszym rzędzie należy podkreślić, że w judykaturze prezentowany jest pogląd, zgodnie z którym roszczenie o zachówek staje się wymagalne z chwilą określenia przez sąd jego wysokości i dopiero z tą datą staje się możliwe naliczanie odsetek za opóźnienie, a uzasadnia się to tym, że ustalenie wartości spadku w celu określenia zachowku oraz obliczenie zachowku następuje według cen z chwili orzekania o roszczeniu z tego tytułu. Należy jednak pamiętać, że roszczenie o zachówek jest od początku długiem pieniężnym, a przepisy nie określają terminu wymagalności roszczenia z tytułu zachowku, wobec czego powinno ono zostać spełnione przez zobowiązanego, zgodnie z art. 455 k.c., niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego do zachowku. Ustalenie wysokości zachowku na podstawie cen obowiązujących w chwili wyrokowania, rozpoznającego niniejszą sprawę, nie przesądza zatem, że w każdym przypadku, dopiero od daty wyrokowania będą przysługiwały odsetki na rzecz uprawnionego (tak Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 6 maja 2014 r., sygn.. akt I A Ca 376/14). Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 6 maja 2014 r. wydanym w sprawie VI A Ca 1419/13 podkreślił, że obowiązujące przepisy nie wskazują kiedy świadczenie z tytułu zachowku powinno zostać zrealizowane. Dla jego wymagalności niezbędne i wystarczające jest wezwanie do zapłaty przewidziane art. 455 k.c. Brak spełnienia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu oznacza, że dłużnik popada w opóźnienie, co zasadniczo powinno skutkować obciążeniem go odsetkami z tego tytułu. Zgodnie z utrwalonymi poglądami prezentowanymi w orzecznictwie i doktrynie za wezwanie do zapłaty, wymienia się zwłaszcza doręczenie zobowiązanemu przedsądowego wezwania do zapłaty oraz doręczenie pozwanemu odpisu pozwu. Wymaga się jednak dla skuteczności takiego wezwania skonkretyzowania roszczenia, w tym wypadku roszczenia o zachówek. Konkretyzacja ma polegać na skierowaniu wezwania przez uprawnionego do zachowku przeciwko właściwemu zobowiązanemu z żądaniem zapłacenia określonej kwoty pieniędzy. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 kwietnia 2009 r. (III CSK 298/08, OSNC - ZD 2009, nr 4, poz. 107) ostatecznie żądana i zasądzona przez sąd wysokość zachowku nie ma znaczenia dla wymagalności samego roszczenia. Za takim stanowiskiem przemawia również deklaratoryjny charakter orzeczenia o należnym zachowku, który sprawia, że zobowiązanie o

charakterze bezterminowym przekształca się w zobowiązanie terminowe w wyniku wezwania wierzyciela do spełnienia świadczenia skierowane do dłużnika (art. 455 k.c.), a wyrok sądowy potwierdza tylko zasadność tego wezwania wskutek istniejącego wcześniej zobowiązania do świadczenia zachowku. Taki punkt widzenia potwierdza orzecznictwo na tle także innych rozstrzygnięć o deklaratoryjnym charakterze (zob. wyrok SN z dnia 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, Lex nr 274209 i wyrok SN z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, niepubl.).

Z tych też względów Sąd Apelacyjny uwzględnił apelacje powódek – powódki A. M. (1) w całości, natomiast co do apelacji powódek B. G. (1) i A. M. (2) co do odsetek od zasądzonych roszczeń od dnia 28 sierpnia 2007 r. (tj. od dnia doręczenia pozwanej odpisu pozwu tych powódek) oddalając apelację w pozostałym zakresie tj. co do żądania zasądzenia odsetek od dnia 7 lutego do 27 sierpnia 2007 r.

Odnosnie do apelacji pozwanej, Sąd Apelacyjny podkreśla, że dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne oraz dokonana przez ten Sąd oceną prawną i przyjmuje je za własne.

Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 17 czerwca 1953 r. w sprawie II C 534/53 wskazał, że z mocy art. 163 prawa spadkowego można żądać w sprawie o zachówek doliczenia do wartości czystego spadku wartości darowizn dokonanych przez spadkodawcę. Jeżeli zaś istnieje spór co do tego, czy czynność prawna określona inaczej jest w istocie darowizną, to musi o tym rozstrzygnąć sąd rozpoznający sprawę o zachówek w uzasadnieniu wyroku, jako o przesłance decydującej o tym, czy i ewentualnie w jakiej wysokości powinno nastąpić to doliczenie. Osobne powództwo o ustalenie należy uznać za niedopuszczalne dla braku interesu prawnego w rozumieniu art. 3 k.p.c.

Jakkolwiek orzeczenie to zapadło jeszcze przed wejściem w życie obowiązującego kodeksu cywilnego, niemniej jednak należy zwrócić uwagę, że w wyroku z dnia 25 marca 2014 r. wydanym w sprawie I A Ca 1204/13 Sąd Apelacyjny w Łodzi wyraził pogląd, że na gruncie art. 993 k.c., jako darowizny należy traktować nie tylko umowy zawarte na podstawie art. 888 k.c., lecz również wszelkie inne czynności, mocą których dochodzi do nieodpłatnego przysporzenia.

Wynika z powyższego, że sąd orzekający w sprawie o zachówek ma możliwość swobodnej oceny dowodów w kontekście ewentualnych, dokonanych przez spadkodawcę nieodpłatnych przysporzeń na rzecz uprawnionego do zachowku, czy też zobowiązanego do jego zapłaty.

Odnosnie do nieruchomości przy ulicy (...) w W., w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że doszło do darowizny udziału w tej nieruchomości na rzecz rodziców pozwanej. Nie zmienia tego fakt, że formalnie darowizny dokonała A. M. (1). Powódka ta jest jedynym żyjącym dzieckiem K. i J. S., dlatego też nie ulega wątpliwości, że dysponuje największą wiedzą na temat dokonywanych przez jej rodziców czynności w związku z poszczególnymi składnikami ich majątku. Nie można, zdaniem Sądu Apelacyjnego, ignorować stwierdzenia powódki, że o wszystkim decydowali jej rodzice. Taka też konstatacja płynie z analizy poszczególnych czynności. Tego samego bowiem dnia, gdy spadkodawczyni i jej mąż dokonali zakupu innego mieszkania dla A. M. (1), ta udzieliła ojcu pełnomocnictwa do rozporządzania mieszkaniem przy ulicy (...). Potwierdza to stanowisko, że to rodzice A. M. (1) i dziadkowie pozostałych powódek i pozwanej decydowali, jako finansujący o tym, co przypadnie każdemu z ich dzieci.

Podobnie należy ocenić zakup nieruchomości w B.. Pozwana twierdzi, że Sąd nie wziął pod uwagę, tego, że jej rodzice posiadali środki na jej zakup. Podkreślenia jednak wymaga, że pozwana po pierwsze nie ma wiedzy na temat posiadanych w tym czasie przez jej rodziców środków z uwagi na swój wiek, a ponadto nie przedstawiła żadnych dowodów świadczących o tym, że takie środki L. S. (1) i jego żona posiadali. W istocie rzeczy takie stanowisko pozwanej wynika jedynie z jej, niczym nie popartych, twierdzeń.

Co do nieruchomości położonych w L. wskazać należy, że o zakupie ich a następnie sprzedaży nie decydowało żadne z dzieci spadkodawczyni. Jak zeznała A. M. (1) nie widzieli oni ani działek ani pieniędzy. Dlatego też ostatecznie przyjąć należy za Sądem Okręgowym, że żadne z dzieci spadkodawczyni nie zostało wzbogacone o wartość praw do tych nieruchomości.

Nie ma racji pozwana, która zarzuca Sądowi Okręgowemu naruszenie przepisu art. 217 k.p.c. twierdząc, że nie było w sprawie okolicznością istotną, kto faktycznie decydował o dokonaniu przez powódkę A. M. (1) darowizny udziału w nieruchomości przy ulicy (...) w W. na rzecz rodziców pozwanej. Przede wszystkim, jeżeli strona kwestionuje istotność okoliczności, na które zostały przeprowadzone dowody, to przedmiotem zarzutu powinno być naruszenie art. 227 k.p.c. Ponadto powódka jedynie stawia tezę, że okoliczność, kto faktycznie zdecydował o dokonaniu przez A. M. (1) darowizny udziału w nieruchomości przy ulicy (...) w W., nie była okolicznością istotną dla rozstrzygnięcia sprawy. Uzasadnienia tej tezy nie może, w ocenie Sądu Apelacyjnego, stanowić kolejny podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa procesowego – art. 234 k.p.c. Akt notarialny jest dokumentem urzędowym, który zgodnie z art. 244 k.p.c. korzysta z domniemania zgodności z prawdą tego, co zostało w nim urzędowo zaświadczone oraz z domniemania prawdziwości.

Dowód ten nie jest objęty domniemaniem prawnym, które musi wynikać z przepisu prawa. Instytucja domniemania prawnego bowiem, zdefiniowana w art. 234 k.p.c., konstruowana jest na podstawie przepisów prawa materialnego, a jej istota wyraża się w tym, że dowód określonego w normie prawnej faktu zastępuje dowód faktu, z którego dana osoba wywodzi skutki prawne, albo bezpośrednio dowód istnienia określonego prawa, stosunku prawnego lub jego istotnego elementu. Zatem w tej sytuacji można byłoby mówić co najwyżej o naruszeniu art. 244 k.p.c. Ponadto domniemania prawne są w większości domniemaniami wzruszalnymi, co oznacza, że zmieniają one ogólną zasadę rozkładu ciężaru dowodu i przerzucają ciężar dowodu przeciwnego na drugą stronę, czyniąc to wtedy, gdy dowiedzenie faktu byłoby zbyt utrudnione lub niemożliwe dla strony, a dowiedzenie faktu przeciwnego wynika z okoliczności znanych drugiej stronie (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2013 r., sygn. akt IV CSK 282/12). Obalenia domniemania dokonać można poprzez wszelkiego rodzaju, dopuszczone przez kodeks postępowania cywilnego, dowody, również dowody z zeznań stron i świadków.

W ocenie Sądu Apelacyjnego dowodu takiego dostarczyła powódka A. M. (1). Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 8 grudnia 2011 r. (IV CSK 180/11) stwierdził, że moc dowodowa dokumentu urzędowego wynikająca z art. 244 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu art. 252 k.p.c., polega na domniemaniu zgodności z prawdą oświadczenia uprawnionego organu, zawartego w pochodzącym od niego dokumencie. Z zasady dotyczy to dokumentów o charakterze sprawozdawczym (informującym, zaświadczającym, zawierającym oświadczenie wiedzy), a nie dokumentów o charakterze konstytutywnym (stanowiącym, rozporządzającym), zawierających oświadczenia woli; do tych drugich zalicza się niewątpliwie notarialna umowa darowizny.

Z powyższego wynika, że sąd orzekający w sprawie był uprawniony dokonać oceny tej czynności w zakresie, w jakim uczynił to Sąd Okręgowy.

W związku z zarzutem naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. wskazać należy, że według ugruntowanego w orzecznictwie stanowiska, zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystniejszych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, oceny materiału dowodowego (tak m.in. postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136). Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W ocenie Sądu Apelacyjnego dokonana przez sąd pierwszej instancji ocena zebranych w sprawie dowodów w kontekście uczynionych przez spadkodawczynię darowizn jest zgodna z zasadami logicznego rozumowania i z doświadczeniem życiowym.

Odnosnie do zarzutu pozwanej, jakoby Sąd Okręgowy błędnie ustalił wartości udziału we współwłasności nieruchomości w B. oraz udziału we własności kamienicy przy ulicy (...) w L. podkreślenia wymaga, że na etapie

postępowania pierwszoinstancyjnego dokonana wycena tych udziałów nie budziła wątpliwości pozwanej, nie zgłaszała zastrzeżeń do wyceny. Biegły Z. na rozprawie w dniu 24 maja 2013 r. składał ustne wyjaśnienia do opinii w związku z wcześniej zgłoszonymi zastrzeżeniami stron. Pozwana nie zgłaszała ani zarzutów do opinii uzupełniającej, ani też nie składała wniosków o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej czy też dowodu z opinii innego biegłego. Wręcz przeciwnie, wniosek taki został zgłoszony przez powódki, co spotkało się ze sprzeciwem pozwanej.

Wobec powyższego za bezpodstawne należy uznać zarzuty odnośnie do dokonanej przez biegłego wyceny, zgłoszone dopiero na etapie postępowania apelacyjnego.

Wobec uznania za bezzasadne zarzutów naruszenia prawa procesowego przy ocenie darowizny udziału w nieruchomości przy ulicy (...) w W. oraz czynności zdziałanej przez spadkodawczynię, których przedmiotem były nieruchomości położone w L. nietrafne okazały się również zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego.

Wobec tego, że apelacja pozwanej okazała się bezzasadna, nietrafne są również zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów art. 98 i 99 k.p.c. w przedmiocie obciążenia pozwanej w części kosztami procesu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. stosownie do jego wyniku.